

Wiktoria Kaczmarek

Gimnazjum Integracyjne nr 4 w Kielcach

Ostatnia lekcja fizyki...

Myślę, że koniec lekcji fizyki oznacza koniec rozwoju. Ludzie z czasem zapomną o prawach rządzących światem przyrody. Staną się bezsilni i nie będą potrafili zrozumieć otaczającej ich rzeczywistości.

Na świecie zapanuje chaos, a cały rozwój jaki ludzkość osiągnęła przez wieki zniknie. Cofniemy się do czasów średniowiecza, a nasze życie w porównaniu z obecnym stanie się bardzo prymitywne.

Początkowo populacja będzie żyła w zniszczonych budynkach pozostałych po dawnych pokoleniach. Ale co zrobią jeśli obecne budynki zawalą się, a nikt nie będzie potrafił używać dźwigu, koparki, walca. Takich maszyn nie będzie. Bo nie znając silnika jak je uruchomią. Będą zmuszeni zamieszkać w szałasach, barakach lub po prostu w istniejących ruinach.

Człowiek nie będzie mógł korzystać z Internetu, telewizji, telefonów. Szybka komunikacja na odległość zniknie. Nie będzie mógł latać w kosmos, podróżować samolotem, samochodem czy nawet pociągiem. Statki, promy nie będą kursować. Przemysł będzie w opłakanych stanie. Nie będzie można obrabiać ani wydobywać surowców naturalnych.

Nie będzie można używać kanalizacji. Bo jak woda będzie mogła pokonywać różnice wzniesień gdyby nie specjalne pompy. Doprowadzi to do powrotu plag wszy, pcheł i różnych niebezpiecznych dla zdrowia insektów.

Doprowadzi to również do upadku medycyny. Nie będą możliwe żadne operacje, zabiegi czy prześwietlenia. Osoby chore na nowotwory nie będą miały żadnych szans na przeżycie. Ludzie będą musieli mieć wyrwane zęby bo każdy drobny ubytek czy próchnica będą prowadziły do stanów zapalnych. Mnóstwo ludzi będzie musiało mieć amputowane kończyny przez zakażenia, cukrzyce, gangrenę.

Nie będzie możliwości produkcji leków, kosmetyków, rzeczy codziennej higieny. Będzie brakowało jedzenia przez brak maszyn, nawozów. Ludzie będą walczyć o wodę pitną. Przejmą zachowania zwierząt. Popadną w hipokryzję, depresję. Będą woleli sami odbierać sobie życie niż żyć w takim świecie.

Ludzie będą umierać nie tylko od chorób, czy z przyczyn wieku. Będą ginąć właśnie przez nieznaną siłę fizyki. Nie będą wiedzieć, że nawet niewielkie przedmioty spadające z wysokości mogą zabić. Nie będą mieli się od kogo dowiedzieć, że nie można skakać z klifów czy wieżowców bez zabezpieczeń.

Albo skąd zdobędą wiedzę na temat katastrof naturalnych? Jak zabezpieczą się przed trzęsieniami ziemi, erupcjami wulkanów, tsunami, powodzią? Nie będzie możliwa budowa tam, zbiorników retencyjnych, budynków odpornych na wstrząsy.

Dla mnie koniec lekcji fizyki choć wydaje się drobnostką może oznaczać koniec cywilizacji, a nawet zagładę ludzkości.